Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

GŁOS NARODU

PONIEDZIAŁEK
25. KWIETNIA 1921.
NR. 94. — ROK XXIX.

CENA Nru: w Krakowie i na prowincyi 8 Marek.

Przedpłata wynosi	w Krakowie z odnoszeniem	w Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie	Marek 190	Marek 175	Marek 200	Marek 240	Marek 180

Redakcya (tel. Nr. 190) i Administracya (tel. Nr. 3344). Kraków, ul. św. Krzyża 11. — Drukarnia ul. św. Tomasza 35. (tel. Nr. 3344).

CENY OGŁOSZEŃ

	Mk.
Zwyczajne za wiersz nonp. lub jego miejsce	15
Nadesłane (za wiersz nonp.)	35
Nekrologi	20
Komunikaty	45
Na 1. stronie	60

Odwrót Niemiec.

Dr Simons zapowiada własne propozycye w sprawie odszkodowań.

Jedna niewiadoma została już przez odpowiedź Stanów Zjednoczonych usunięta: wiemy teraz, że Ameryka nie pomoże Niemcom w ich procesie o wysokość odszkodowań. Prez. Harding odrzucił stanowczo proponowaną mu przez rząd niemiecki rolę rozjemcy i to jest niewątpliwy tryumf Francyi. Zawiódł Niemców ostatni atut, ostatnia deska ratunku przed grożącą im egzekucyą miliardowych odszkodowań. Teraz nie pozostaje nic innego, jak spróbować w ostatniej chwili układów z wierzycielami. Prysły złudzenia — jeszcze jedne, którym się od r. 1914 stale naród niemiecki oddawał. Ale jeszcze jedna nota ma podobno zaapelować do kamiennych serc w Waszyngtonie. Być może, że będzie to prośba do prez. Hardinga o udział w układach Niemiec z Ententą, przyobiecany już zresztą przez Waszyngton.

A tymczasem Pierwszy Maja się zbliża. Według art. 235 traktatu wersalskiego mają Niemcy do tego terminu dostarczyć Entencie wartości na 20 miliardów złotych marek w okrętach i towarach. Komisya odszkodowań otrzymała jednak dotąd zaledwie 8 miliardów i napróżno się upomina o resztę. Jest to pierwsza sprawa, co do której Niemcy nie są w porządku wobec koalicyi.

A druga jest nierównie ważniejsza. Do 1 maja b. r. ma aliancka komisya odszkodowań ustalić wysokość całej sumy odszkodowań, jaką Niemcy mają wypłacić, oraz oznaczyć sposób spłaty tych miliardów przez Niemcy. Komisya niewątpliwie wygotuje przed 1 maja ową złowrogą cyfrę niemieckiego długu. Dosięgnie ona podobno zawrotnej cyfry 450 miliardów a zatem przewyższy cały przedwojenny majątek niemiecki. Sama Francya oblicza bowiem swe szkody na 217 miliardów.

Oczywiście Niemcy nie mogą tej olbrzymiej sumy długu wziąć na siebie. Oznaczałoby to ich ruinę. I dlatego 28 lutego b. r. w Londynie Rada Najwyższa przedłożyła Niemcom projekt spłaty do połowy niemal zniżonej kwoty, bo tylko 226 miliardów w 42 ratach rocznych. Była to znaczna ulga. Ale Niemcy zaufane w gwiazdę Hardinga, który miał za dni kilka wejść do Białego Domu, projekt londyński a limine odrzuciły. Dr. Simons i p. Stinnes przemawiali wobec pp. Brianda, Lloyd Georga i hr. Sforzy tak zuchwale, że Lloyd George miał zawołać: „Skończmy tę rozmowę, bo Niemcy gotowe są za chwilę zażądać, abyśmy my im zapłacili, a nie oni nam odszkodowanie“. Kontrpropozycyi niemieckich koalicya nawet nie wzięła pod obrady. Były śmiesznie niskie.

I oto przychodzi Pierwszy Maja. Jeśli do tego terminu Niemcy nie zaakceptują propozycyi komisyi odszkodowań lub Rady Najwyższej, to wówczas koalicya przystąpi do rozszerzenia t. zw. sakcyi. Znaczy to, że okupacya prawego brzegu Renu, która w marcu objęła jedynie Düsseldorf, Duisburg i Ruhrort — zostanie rozszerzona na całe zagłębie Ruhry i część Westfalii aż po miasto Hamm na wschodzie, a Elberfeld na południu. Obszar ten, zamieszkały przez 4 miliony ludzi, zajmą Francuzi i Belgowie, Anglicy zaś może zablokują lub obsadzą Hamburg. Koalicya, która już pobiera 50% od wartości niemieckiego wywozu na swoje rynki i ustanowiła nad Renem granicę cłową — nałoży teraz na węgiel, wywożony z Westfalii do Niemiec cło, wynoszące 20 złotych marek od tonny. Przy produkcyi 80 do 90 milionów tonn otrzyma koalicya w ten sposób około 1.8 miliarda złotych marek rocznie. Skutki takiego podrożenia węgla będą dla przemysłu niemieckiego fatalne. Towary niemieckie podrożeją tak silnie (20 złotych marek = 250 papierowych marek), że stracą zupełnie przystęp na rynki zachodnie, gdzie zresztą wspomniana 50-procentowa opłata wywozowa w ciągu 14 dni już o połowę zmniejszyła przywóz niemiecki na rynki angielskie. Na wschód drogę mają Niemcy zamkniętą, bo Rosya nie ma czem płacić, a Polskę oni sami bojkotują — i zresztą Polska jest gotową w danym wypadku przyłączyć się do wszystkich sankcyi Ententy. Przemysł niemiecki udusi się zatem, fabryki przerwą prace, masy bezrobotnych wyjdą na ulice... W dalszej perspektywie — nędza, ruina i rewolucya.

Zrozumieli to wreszcie i niemieccy mężowie stanu. Szowinistyczny krzyk prasy Stinnesa: „Nie będziemy płacić!“ zamilkł i rząd Fehrenbacha gorączkowo szuka porozumienia z Ententą. Pracuje nad nowemi propozycyami odszkodowań, które lada dzień zatelegrafuje do Paryża. Dopiero teraz zrozumiano w Berlinie grozę sytuacyi, gdy we Francyi zapowiedziano mobilizacyę dwóch roczników (1918 i 1919) i gdy marsz. Foch przedłożył plan obsadzenia Westfalii załogą 100.000 żołnierzy. Przypomnijmy sobie owacyjne, pełne entuzyazmu powitanie dra Simonsa przez parlament niemiecki w marcu b. r., gdy powrócił z konferencyi londyńskiej — z jego wczorajszym występem, o którym donosi najnowszy telegram, a stanie się nam jasną cała dezillluzya Niemiec wobec odmowy Hardinga i wobec nieugiętej stanowczości Francyi, popartej przez Anglię bez zastrzeżeń. Oto owa wiadomość:

Na pierwszy plan — mówił dr Simons — wysuwa się **sprawa odbudowy terenów zniszczonych we Francyi.** Jestto z naszego punktu widzenia kwestyą zasadniczą. W ministerstwie odbudowy opracowany **już został konkretny plan wykonania tego przedsięwzięcia.** Notę w tej sprawie wysłano już do komisyi odszkodowań. Nota proponuje kilka systemów odbudowy. Drugą zasadniczą sprawą jest otrzymanie od Niemiec środków zapłaty wymaganych przez sprzymierzonych. Rząd opracował plan **pożyczki międzysojuszniczej**, której fundusze byłyby oddane do dyspozycyi sprzymierzonych.

Co się tyczy sprawy ponownego podjęcia rokowań, to rząd niemiecki starał się o pośrednictwo Ameryki, aczkolwiek znajduje się z nią formalnie w stanie wojny. Chociaż zwykła droga dyplomatyczna była zamknięta, rząd wysłał znaną już z dzienników notę. **Stany Zjednoczone nie zgodziły się na propozycyę arbitrażu**, przyjmując jednocześnie zasadę rokowań. Rząd będzie musiał w najbliższym czasie sformułować propozycye, jakie postawią sprzymierzeni. Sprawa ta nie jest dotychczas rozstrzygniętą przez gabinet.

Rząd jest zdania, że propozycye niemieckie posunąć należy **aż do granic możliwości tego**, co wykonać może rząd niemiecki. Według informacyi rządu istnieje w świecie powszechne mniemanie, że Niemcy starają się ukryć istotny ogrom swej produkcyi. Opinia ta jest mylna. Powinniśmy zadać jej kłam, **grając w otwarte karty.**

Mowy dr. Simonsa wysłuchano w milczeniu. Kiedy minister zszedł z trybuny, **na sali nie odezwały się ani oklaski, ani protesty.** Posiedzenie zostało odłożone do dnia następnego na godz. 3, celem wysłuchania nowego oświadczenia rządu w sprawie polityki zagranicznej.

Jest to zaledwie niejasny szkic niemieckich propozycyi. Niemcy chcą same odbudować zniszczoną Francyę i uzyskać pożyczkę międzynarodową na wypłatę odszkodowań. Należy zaczekać na szczegóły tych projektów, a głównie poznać wysokość sumy, jakąby świadczenia niemieckie osiągnęły. Prasa francuska odnosiła się do zapowiedzi tych pomysłów odmownie. Ale sytuacya jest poważna, Francya również woli pokojowe rozwiązanie, niż zbrojną okupacyę Westfalii. W Londynie, Rzymie i Waszyngtonie wieje wiatr pojednawczy — więc trudno przewidzieć, czy propozycya niemiecka nie stanie się podstawą układów.

Położenie jest zatem dalej niejasnem. Ważnem jest jednak to, że Niemcy zawrócili z drogi, zaniechali negacyi i dążą do porozumienia z Ententą. Zostali pobici po raz drugi. Pobitą została ich dotychczasowa pewność, że nikt ich nie zmusi do zapłaty odszkodowań.

Opole i Kluczbork należą się Polsce.

Bytom. (E. E.). Komitet obrony kresów zachodnich G. Śląska wysłał do komisyi alianckiej w Opolu i Rady ambasadorów w Paryżu memoryał wraz z materyałem dowodowym o wyniku plebiscytu. Memoryał żąda **przyłączenia do Polski tych powiatów, które wskutek machinacyi niemieckiej nie uzyskały większości polskiej w plebiscycie. Memoryał dotyczy okręgu opolskiego** i zawiera następujące dane:

Na 155 gmin pow. opolskiego jest 21 kolonii niemieckich i 4 miasta o ludności przeważnie niemieckiej, reszta, t. j. 120 gmin ma ludność czysto polską. Już przed 30 laty założono w Opolu „Gazetę Opolską“, a potem „Nowiny“. Przed 30 laty wybierano w tym okręgu Polaków na posłów do Sejmu i parlamentu. W pow. opolskim jest 85 polskich Kółek rolniczych, liczących kilka tysięcy członków. **Jest to okręg bezsprzecznie polski.** Dzieli się on na trzy części: 1) na północ od Budkowiskich Wód są kolonie niemieckie; 2) na południe od Pruszkowa jest ludność polska, choć nie całkiem uświadomiona; 3) rozciągająca się po obu brzegach Odry **środkowa część pow. opolskiego jest morzem polskości, otaczającem miasto niemieckie Opole.** Jeśli głosowanie w tej części nie wszędzie potwierdziło polski charakter powiatu, to tylko z powodu **gwałtownego nacisku germanizacyi i terroru fizycznego i moralnego**, który wywierali niemieccy urzędnicy, nauczyciele, kler i emigranci. **Część środkowa musi przypaść bezwzględnie Polsce, zaś północna i południowa są tak ściśle ze sobą związane**, że niepodobna ich rozdzielić ani ekonomicznie, ani politycznie. **Mieszkańcy tutejsi żądają przyłączenia do Polski** nietylko ze względu, że tam całe wsie są polskie, lecz i dlatego, że pracują w okręgu przemysłowym, który przypadnie Polsce, wreszcie **samorzutny plebiscyt powtórnie przeprowadzony wykazał większość polską w 86 gminach.** Stąd wniosek, że **cały powiat opolski winien być przyłączony do Polski.**

Memoryał w sprawie okręgu **kluczborskiego głosi, że ludność tego okręgu bezwzględnie jest polska.** Uległa ona tylko pruskiemu systemowi wynaradawiającemu. Według danych z r. 1911 w pow. kluczborskim liczono 16.000 katolików, 15.000 protestantów pochodzenia polskiego i 18.000 Niemców. Liczba Polaków uprawnionych do głosowania wynosiła 25.000, emigrantów zaś 18.000. Według statystyki prof. Romera z pow. tego wyemigrowało 13.000 osób, uczestniczyło w głosowaniu 18.000 emigrantów, zachodzi więc pytanie, skąd się wzięło owe 5.000. W wielu miejscowościach tego powiatu głosy emigrantów przeważyły liczebne głosy ludności tubylczej. W okresie plebiscytu panował terror, uprawiany przez nauczycieli, kler, urzędników, pastorów. Pastorowie głosili, że Niemiec i protestant to jedno, oszukując w ten sposób łatwowiernych. **Okręg ten liczy najmniej 60% głosów polskich.** Ludność czerpie środki utrzymania głównie z okręgu przemysłowego.

Memoryał w sprawie powiatu kozielskiego i prudnickiego zostanie niebawem ogłoszony.

Sprawozdanie komisyi w Opolu.

Bytom. P. A. T. Wedle informacyi z Opola, **komisya międzysojusznicza ukończyła swoje prace nad wynikami plebiscytu.** Sprawozdanie **w tej sprawie wysłano do wszystkich trzech mocarstw sprzymierzonych.** Jak słychać, sprawozdanie to **nie wyraża zgodności opinii całej komisyi.**

Londyn. (E. Ex.) „Temps“ zamieszcza korespondencyę z Warszawy donoszącą, iż komisya międzysojusznicza na G. Śląsku w sprawozdaniu swem stawia wniosek przeprowadzenia na G. Śląsku linii granicznej w ten sposób, **by Polska otrzymała okręgi o przeważającej ludności polskiej, między innymi okręgi pszczyński, rybnicki i Tarnowskie Góry.** Niemcom pozostawione będą tereny zamieszkałe przez większość niemiecką.

Rzym. (E. Ex. Radio). „Messagero“ donosi **o definitywnem rozstrzygnięciu aljantów, iż Śląsk Górny podzielonym zostanie pomiędzy Polskę i Niemcy.**

Zabiegi o pośrednictwo Hardinga.

Nowa nota Niemiec do Stanów Zjed.

Berlin. P. A. T. Wczoraj zebrali się ministrowie na naradę nad stanowiskiem spowodowanem odpowiedzią odmowną Stanów Zjednocz. Gdy o 9 wiecz. przybyli na naradę przewodniczący frakcyi, kanclerz zażądał od nich dochowania tajemnicy obrad. Przeciwko poufności obrad wypowiedzieli się niezawiśli socyaliści, niemiecko-narodowi i socyalni demokraci. Gabinet odbył naradę o 11 wieczorem i postanowił nie ustąpić od żądania poufności. Ponieważ jednak wymienione stronnictwa nie ustąpiły, kanclerz zrezygnował z udzielenia informacyi, gdyż sądził, że nie było wskazanem odwołać dyskusyę parlamenarną nad notą, zanim tekst jej będzie wręczony Hardingowi. **Dzisiaj przedpołudniem odeszła do Waszyngtonu nota z nowemi propozycyami.** Parlament odroczył się do poniedziałku, ponieważ rząd wykluczył wszelką dyskusyę w tej mierze, zanim nie będzie doręczoną nota. **W niedzielę rano nota będzie ogłoszona.**

Rząd niemiecki o pośrednictwie Ameryki.

Berlin. P. A. T. Na wczorajszem posiedzeniu Reichstagu złożył Simons następujące oświadczenie: Po zerwaniu rokowań londyńskich rząd Rzeszy poczynił natychmiast kroki, aby znaleźć nową podstawę do rokowań z aliantami. **Wszystkie próby nie powiodły się,** wobec czego nie będą wchodził w szczegóły. **Myśleliśmy w pierwszej linii o Ameryce, aby wejść znów w kontakt z koalicyą.** Znajdujemy się jeszcze wprawdzie z Ameryką w formalnym stanie wojennym, mimo to zdecydował się rząd Rzeszy wystosować do rządu amerykańskiego notę, która jest już znaną. Nota proponowała objęcie decyzyi rozjemczej w kwestyi reparacyi. **Rząd amerykański nie przyjął tej propozycyi.** Dziś w południe wręczył mi przedstawiciel rządu amerykańskiego, Wilson, memoryał, który przedłożę Izbie. W ten sposób **zostało pośrednictwo rozjemcze odrzucone**, natomiast nie zostało odrzucone pośrednictwo w znaczeniu zwyczajnem. Wynika z tego, że obecnie musimy rozważyć, jak mają być ułożone propozycye rządu niemieckiego do rządu amerykańskiego. W tej sprawie musi przedewszystkiem powziąć decyzyę rząd. Rada gabinetowa odbędzie się dziś po południu. Rząd przedłoży jutro Izbie całokształt swej polityki reparacyjnej. Rząd jest przekonany, że w sformułowaniu tych propozycyi musi ich aż do ostatecznej granicy wydajności Niemiec (niepokój), tembardziej, że prawie cała zagranica jest przeciw nam. W świecie panuje przekonanie, że Niemcy nie doceniają swej własnej sprawności. Przekonanie to musi zwolna zniknąć ze świata.

Po oświadczeniu dr. Simonsa Izba się odroczyła do dziś. Dziś po południu złoży rząd Rzeszy oświadczenie.

Odbywają się posiedzenia stronnictw, narady prezesów stronnictw z kanclerzem i posiedzenia Rady gabinetowej.

Berlin. P. A. T. (W. B. K.) W czasie posiedzenia Reichstagu mówiono w kuloarach o przesileniu gabinetowem, które głównie dotyczyć ma kanclerza i ministra spraw zagranicznych, pod adresem którego podnoszone są zarzuty z powodu polityki, jaką uprawiał w ostatnich dniach. Gdyby rzeczywiście przyszło do przesilenia gabinetowego, podstawy dotychczasowej koalicyi stronnictw pozostaną niezmienione.

NIEMCY UDERZAJĄ W TON POKORY.

Londyn. P. A. T. Ag. Havasa donosi: Rząd niemiecki wysłał do rządu angielskiego notę, w której **przyznając konieczność odbudowy zniszczonych obszarów** dla przywrócenia pokoju i równowagi, wyraża gotowość **współdziałania w tej odbudowie zapomocą wszelkich środków.**

Londyn. P. A. T. Havas. Lord Riddel podał telefonicznie dzisiaj wieczór z Hythe następującą **notę rządu niemieckiego**, która przez berlińskie ministerstwo spraw zagr. zatelefonowaną została do ambasady niemieckiej w Londynie, z uwagą: Proszę następującą notę wręczyć rządowi angielskiemu i donieść nam telegraficznie o wykonaniu tej prośby. Nota brzmi:

Niemcy są bezwarunkowo przekonane o nieodzownej konieczności, by, celem sprowadzenia pokoju gospodarczego, w całym świecie **zniszczone tereny** wojną zostały **odbudowane.** Jak długo to nie nastąpi, istnieje niebezpieczeństwo, że uczucia nienawiści będą nadal trwały wśród dotkniętych narodów. Z tego powodu **oświadczają Niemcy jeszcze raz gotowość współdziałania w tej odbudowie wszystkiemi siłami i środkami, którymi rozporządzają.**

Bytom. (E. Expr.) „Oberschlesische Curier“ donosi, że po ogłoszeniu odmownej odpowiedzi prez. Hardinga na prośbę niemiecką, marka niemiecka na giełdach amerykańskich znacznie spadła.

W dzień konferencyi w Hythe.

Londyn. P. A. T. Ag. Havasa donosi: Koła dyplomatyczne przypisują wielkie znaczenie spotkaniu się premierów w Hythe, po którem w najbliższym czasie odbędzie się posiedzenie Rady najwyższej. Pomiędzy sojusznikami panuje jak największa harmonia. Pomimo zaprzeczenia ze strony urzędowej kół szwajcarskich, uważa się za pewne, że nota niemiecka do Stanów Zjednoczonych z prośbą o pośrednictwo wysłana została za pośrednictwem Berna.

Londyn. P. A. T. Wied. B. kor. Nowa sytuacya, wytworzona notą Ameryki, skierowaną pod adresem Niemiec, będzie przez obu prezydentów ministrów, z okazyi ich spotkania, omówioną. Oczekują, że obydwa rządy doniosą rządowi amerykańskiemu, że gotowe są do poważnego podjęcia rokowań w sprawie reparacyi.

Rzym. P. A. T. Wedle informacyi „Epoki“, rząd włoski najzupełniej podziela opinię sojuszników co do konieczności wykonania traktatu pokojowego, jest jednak zdecydowany nie brać udziału w zamierzonej akcyi wojskowej.

Zmiana rządu w Niemczech?

Warszawa. (Telef. wł.). Według doniesień z Berlina, pod wpływem odmowy prez. Hardinga podjęcia się pośrednictwa pomiędzy Niemcami a koalicyą na pierwszy plan wysuwają się w Niemczech elementy umiarkowane, tak, iż nie jest wykluczonem, iż w **niedługim czasie ustąpią Niemcy ze swego nieprzejednanego stanowiska**, a gabinet Fehrenbacha, który odrzucił uchwały paryskie, ustąpi, robiąc miejsce gabinetowi socyalistycznemu. Większość niemieckich mężów stanu uważa, iż za wszelką cenę należy uniknąć zbrojnego konfliktu z ententą.

Berlin. P. A. T. Wied. B. kor. Wczoraj zebrały się poszczególne frakcye na narady, aby omówić oświadczenie Simonsa. Ocena mowy była w poszczególnych frakcyach bardzo nieprzychylna. Prawicowe stronnictwa czyniły ministrowi zarzut, że przez notę do Hardinga pozbawił naród niemiecki jego woli, i że **byłoby bardzo wielkiem nieszczęściem, gdyby Harding zgodził się na propozycyę.** Coraz więcej mówi się o tem, że zmiana w łonie gabinetu Rzeszy jest konieczną. Oczekują w najbliższych dniach odnośnej decyzyi.

PRASA KOALICYI O ODPOWIEDZI STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

Paryż. P. A. T. (Havas). W sprawie odpowiedzi Ameryki pisze „Gaulois“: Nie mogliśmy sobie niczego lepszego życzyć od amerykańskiego społeczeństwa. „Journal“ pisze: Waszyngton nie mógł udzielić Niemcom lepszej rady, niż ta, aby uczynili propozycye, nadające się do dyskusyi. „Excelsior“: Ameryka zaznaczając, że należy prędko i stanowczo działać, idzie po jednej linii z Francyą, która jest zdecydowaną na stanowcze działanie, aby wymusić zapłatę. „Matin“ podnosi zgodność Stanów Zjednoczonych ze stanowiskiem Francyi, która pragnąc wymusić na Niemcach zapłatę, musi do nich przemówić w takich słowach, jakie oni rozumieją.

Nowy Jork. Havvas. Prasa amerykańska przyjęła z zadowoleniem odpowiedź udzieloną przez prezydenta Hardinga Niemcom.

Ustalenie granicy Śląska Ciesz. i Orawy.

M. Ostrawa. P. A. T. Komisya delimitacyjna dla Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy zebrała się dziś przed południem w tutejszej szkole górniczej. O przebiegu obrad otrzymujemy od delegacyi polskiej następujący komunikat:

Granica w Cieszyńskiem i na Orawie została ostatecznie ustalona w ten sposób, że linia wyznaczona dnia 28 lipca w Paryżu przez Radę ambasadorów została zachowana, z wyjątkiem paru poprawek, podyktowanych lokalnymi interesami gospodarczymi.

Granicy na Spiszu nie można było dotąd ustalić z powodu niepogody, która nie pozwala na oględziny terenu.

Delegacya polska do Mińska.

Warszawa. (Telef. wł.). We środę wyjeżdża do Mińska delegacya rządu polskiego, złożona z Ładosia, Poznańskiego i Zaleskiego, w celu wymiany dokumentów ratyfikacyjnych. Tego dnia wyjeżdża również komisya graniczna.

Z dnia politycznego.

Liga Narodów a Wilno.

„Czas“ donosi, że Liga Narodów „zamierza zaproponować Polsce utworzenie do pewnego stopnia dualistycznej Litwy polsko-litewskiej. Wilno i okolice mają naturalnie należeć do polskiej części Litwy“. Powtarzając tę wiadomość z całem zastrzeżeniem, godzimy się w zupełności na opinię „Czasu“, że załatwienie sporu w duchu dualizmu czy dwukantonowości byłoby i niesprawiedliwem i nielogicznem. Dziennik krakowski nie wierzy, by rząd polski zaakceptował ten projekt, który zresztą nie zadowolni także megalomanii litewskiej. Że na powyższe załatwienie sporu nie zgodzi się ani Wilno, ani Sejm, ani rząd polski — to wiadomo. Projekt dualizmu od dłuższego już czasu wysuwały niektóre warszawskie koła lewicowe, zwłaszcza zaś p. Babiński gorliwie propagował go zarówno na łamach „Kuryera Polskiego“, jak i w konferencyach, które urządzał w Kownie i Wilnie. Wyrażano już w prasie przypuszczenie, że poza tym projektem kryją się pewne wpływowe sfery polskie. Miejmy jednak nadzieję, że delegacya nasza w Brukseli (narady jej z Litwinami rozpoczną się dopiero w maju) będzie trzymać się instrukcyi rządu polskiego. Rząd zaś niejednokrotnie już oświadczył się za rozstrzygnięciem sprawy wileńskiej zgodnie z wolą ludności. Wola Wilna nie ulega kwestyi i dlatego to Liga Narodów nie dopuściła do plebiscytu. Teraz będzie się używało wobec Polski wszelkich środków perswazyi i groźby, by wymusić na niej zgodę na aneksyę Wilna przez Litwę. Nie trzeba dodawać, jaką klęską dla polskiego charakteru Wilna byłoby przyłączenie tego miasta do Litwy i jakie trudności mielibyśmy z Litwą powiększoną, a temsamem jeszcze bardziej zależną od Anglii. Z Gdańska i z Wilna bylibyśmy wzięci we dwa ognie przez dyplomacyę angielską, kierowaną rękami wielkiego kapitalizmu i żydóstwa. Wilna absolutnie nie możemy oddać i nie oddamy!

Środki naprawy.

Wiceminister Skarbu dr Rybarski w rozmowie z dziennikarzami wskazał na trzy warunki sanacyi finansów państwa. Pierwszym jest naturalnie **redukcya wydatków** i zerwanie z etatyzmem. Drugim: podniesienie gospodarki przedsiębiorstw państwowych do stanu rentowności, trzecim: podwyższenie podatków i surowe ich ściąganie. P. Rybarski nie powiedział nic oryginalnego, jego „trzy sposoby“ należą do programu każdego ministra skarbu na wszystkich kontynentach. Trzeba jednak te sposoby wprowadzić naprawdę w życie. Interesującą jest zapowiedź wiceministra, „że rząd zaproponuje Sejmowi 10-krotne podniesienie podatku gruntowego, że przeprowadzi pożyczkę przymusową.

— Jak Niemcy chcą zniszczyć Polskę.

Zaciekłość pruska w działaniu na szkodę Polski chwyta się najrozmaitszych sposobów. Jednym z nich było zamknięcie przez Niemcy dowozu towarów do Polski. Że był to środek, który przez wywołanie u nas kryzysu drożyźnianego miał zmusić Polskę do uległości — świadczy ogłoszony obecnie okólnik Związku niemieckich fabryk budowy maszyn, noszący datę 18 grudnia 1920 r.

W okólniku tym związek zawiadamia swych członków, że na pismo związku, uskarżające się, że skutkiem tego zakazu ponosi olbrzymie straty przedewszystkiem przemysł niemiecki, rząd niemiecki udzielił związkowi odpowiedzi, w której oświadcza, że „zdaje sobie sprawę z ciężkich strat przemysłu niemieckiego“, ale uważa to za jedynie skuteczny sposób do wymuszenia na Polsce ustępstw...

Nie dość na tem. Drugi okólnik związku z dn. 18 lutego 1921 r. podaje jeszcze charakterystyczniejszy szczegół... Oto rozporządzenie w zakazie przewidywało możność udzielania pozwoleń na wywóz w wypadkach wyjątkowych, lecz, gdy fabrykanci maszyn chcieli skorzystać z tych „wypadków wyjątkowych“, komisarz wywozu i przywozu wręcz im oświadczył: „Środek ten zachowano na wyjątkowe wypadki, aby nie wiązać sobie rąk, szczególnie w stosunku do takich artykułów, które przemysłu polskiego nie wzmocnią, ale przeciwnie **bogactwo narodu polskiego będą niszczyć**, jak naprzykład w pierwszym rzędzie artykuły zbytku, karty do gry itp.“.

W taki nawet sposób walczy z Polską gad pruski.

Gdyby Gołuchowski...

Były ambasador austro-węgierski hr. Szeczen opowiada w „Reichspost“, że po śmierci hr. Achrenthala ces. Fr. Józef ofiarował hr. Gołuchowskiemu po raz drugi tekę spraw zagr. Hrabia odmówił z powodu choroby oczu. Czy w razie przyjęcia portfelu mógłby zmienić los Austro-Węgier? Takie pytanie zadaje sobie dziennik wiedeński i znamienne — pozostawa je bez odpowiedzi. Wiedeńczycy są widocznie jeszcze ciągle zdania, że to tylko źli ludzie i niedołężni politycy zgubili starą Austryę i doprowadzili piękny Wiedeń do upadku. Przez lata całe przed wojną zaśmiewali się Wiedeńczycy z francuskich pisarzy, którzy opierając się na proroczych słowach Napoleona I., przepowiadali bliski rozkład Austro-Węgier. Zdawało im się, jak Fryderykowi III., że **Austria erit in orbe ultima**. Teraz na gruzach minionej świetności lamentują i szukają winowajców. Winną tu jest chyba historya, która ma swoje prawa i która co pewien czas odbywa straszny sąd nad tem, co się przeżyło, lub co urosło z krzywdy i ucisku.

Plebiscyt w Tyrolu.

Tyrol należący do państwa związkowego Austryi, urządza sobie w dzisiejszą niedzielę plebiscyt i to wbrew woli zarówno Austryi, jak Ententy i Ligi Narodów. Głosować będą Tyrolczycy za przyłączeniem swego kraju do Niemiec w charakterze jednego z państw Rzeszy. Za przyłączeniem oświadcza się cała prasa wolnomyślna katolicka i socyalistyczna Tyrolu — wynik plebiscytu nie ulega więc wątpliwości. Na podstawie głosowania rząd tyrolski wystosuje prośbę do Ligi Narodów, by zgodziła się na połączenie Tyrolu z Rzeszą. Jeśli się Liga nie zgodzi — a że się nie zgodzi, to jest pewnem — wówczas Tyrolczycy przeprowadzić zamierzają swoją wolę wbrew Lidze. Tak oświadczył marszałek Tyrolu Schrafft. Rząd wiedeński jest wobec tej samowoli Tyrolczyków bezsilnym. Dodać trzeba, że plebiscyt w Tyrolu jest tylko pierwszą próbą, po której nastąpić mają plebiscyty w Solnogrodzie i innych krajach Austryi. — Z państw Ententy jedynie Włochy odnoszą się sympatycznie i nawet ułatwiają plebiscyt tyrolski, bo przez inkorporacyę Tyrolu przez Niemcy uzyskałyby wspólną granicę z Niemcami.

Tajemnica siły niemieckiej

II. Przemysł niemiecki.

Głównym nerwem życia gospodarczego Niemiec jest ich przemysł. Luźny szkic autora uwydatnia ekspanzyę niemiecką także w dziedzinie przemysłu i kreśli obraz walki, jaką stacza ten przemysł z zachodnimi sąsiadami. Obecnie rozgrywa się ostatni akt. **Wre walka o Górny Śląsk**, o posiadanie wschodnich centrów przemysłowych, kopalń i hut uzupełniających zachodnie graniczne fortece przemysłowe Niemiec. Jakie znaczenie ma G. Śląsk dla Niemiec, świadczy zdanie autora: „Jest on uzupełnieniem granicznego przemysłu Nadrenii i Westfalii, a wraz z nim jest korzeniem siły potężnego przemysłu Niemiec, położonego na przeciwległych kresach państwa; zniszczenie jego byłoby katastrofą dla Niemiec i podstawą do panowania handlowo-politycznego Anglii nad światem“.

Dowodem rosnącej sprawności w dziedzinie przemysłowej jest wznosząca się cyfra mas robotniczych w przemyśle i górnictwie, która z 16 mil. w r. 1882 podniosła się w r. 1895 nad 20.5 mil., a w roku 1907 na 26.5 mil.

Wartość brutto produkcyi ustalono urzędowo w r. 1905 na 36 mil. mk., wartość netto po odciągnięciu dalej przerabianych materyałów oceniona jest na 14.5 miliardów marek. W r. 1913 wartość brutto podniosła się do 54 miliardów, netto do 22 miliardów. Z tą chwilą **Niemcy zajęły pierwsze miejsce w Europie pod względem produkcyi**, wyprzedzeni tylko przez Stany Zjednoczone Ameryki.

Głównem źródłem siły przemysłowej Niemiec jest węgiel. Tu przedstawia autor szybko postępujący wzrost produkcyi węglowej w ostatnich dziesięcioleciach, która w roku 1913 osiągnęła cyfrę 2.352 milionów mk.

Gwałtowny był wzrost produkcyi surowego żelaza i stali. Tu przedstawia cyfry porównawcze lat w stosunku do konkurencyjnej Anglii. Otóż w r. 1885 Niemcy produkowały 3.6 mil. ton, a Anglia 7.5 mil. ton. Na rok przed wojną stosunek ten przedstawiał ogromną zmianę. Niemcy wyprodukowali 17.6 mil. ton, zaś Anglia tylko 9 mil. ton. Podobnie w produkcyi samej stali wyprzedzili przed wojną Anglię, która produkowała 6.5 mil. ton, Francya 4.4 mil. ton, zaś Niemcy 17—19 mil. ton rocznie, zatem osiągnęli czwartą część ogólnej światowej produkcyi stali.

Sprawie węgla, rudy i stali poświęca autor obszerne omówienie w swej broszurze, bogato dekorując ją cyframi świadczącemi, jak szybkim krokiem Niemcy zdołali opanować rynki europejskie, mając tylko w Ameryce głównego współzawodnika w zdobyciu rynków świata. Przemysł maszynowy niemiecki przeniósł w r. 1913 sumę 3¼ miliarda marek, a zatrudniał 700.000 robotników. Przeróbka żelaza była głównym filarem przemysłu niemieckiego przed wybuchem wojny. Działy te zatrudniały potężną armię robotniczą, której cyfra wynosiła 2 i pół milionów ludzi.

Przeszedłszy do **przemysłu chemicznego** wpada autor w bałwochwalczą wprost ekstazę, bijąc czołem przed geniuszem niemieckim w tej dziedzinie, któremu pod względem wynalazków, mrówczej pracy i jej olbrzymich rezultatów osiągniętych w krótkim czasie nie dorównały ani wysiłki Anglii, ani Ameryki. Niemieckie farbiarstwo, środki lecznicze i produkta terowe zdobyły pierwszeństwo na rynkach świata. Szukano dróg okrężnych w czasie wojny, aby uzyskać choć ograniczone zapasy niemieckich lekarstw, którym nie dorównał żaden inny produkt. Wartość wytwórczości chemicznej wynoszącej w roku 1897 kwotę 948 miliardów marek, podniosła się w roku 1913 do 1¾ miliarda marek, zaś przemysł farbiarski pokrył w rok przed wojną w ⅘ popyt światowy.

Przemysł przędzalniany może dziś już stanąć do zwycięskiego współzawodnictwa z Anglią, która posiadając olbrzymie kolonie znachodzi się w korzystniejszem położeniu w uzyskaniu wielkich zapasów surowca. Przed wojną Niemcy rozporządzali 11 milionami wrzecion pracujących w przemyśle bawełnianym, Anglicy 55 milionami. Ogólną wartość produkcyi niemieckiej ocenia autor na 5 miliardów marek rocznie, zaś cyfrę robotnika pracującego w przemyśle przędzalnianym na 1,250.000. Wartość sprowadzanego do przeróbki surowca zagranicznego wynosi rocznie 1.617 milionów mk. i tylko $^1/_{10}$ część pokrywają Niemcy w kraju (wełna i len). Nadmienia dalej autor, że ten dział przemysłu ze względu na zależność od obcego surowca najbardziej jest zagrożony w razie wybuchu wojny gospodarczej.

Podobnie zależnym jest od dowozu obcego surowca przemysł skórniczy i drzewny, produkuje on rocznie 1.200 milionów mk., wywozi za 260 milionów marek. Przemysł zabawkarski zajmuje pierwszą w świecie pozycyę, jego produkcya roczna wynosiła przed wojną 125 milionów mk., francuska 40, amerykańska tylko 6 milionów marek.

Dla przemysłu ceramicznego, produkcyi porcelany i szkła posiadają Niemcy wszelkie surowce. Wywóz tej gałęzi produkcyi wynosił przed wojną 316 milionów marek, dowóz tylko 25 milionów marek. Znaczny rozwój zaznacza się w przemyśle cementowym niemieckim, ocenionym w r. 1912 na 7.194 mil. kg. — 165.3 mil. marek. Przemysł ten zatrudnia 650.000 ludzi.

Powyższy szkic przemysłu niemieckiego daje wyobrażenie o jego stanie przed wybuchem wojny. Pokój wersalski przyniósł Niemcom na Zachodzie i Wschodzie znaczne okrojenie. Mimo to jednak nie przestali być potęgą gospodarczą. Musimy sobie z tego zdawać sprawę i liczyć się z nimi w przyszłych układach handlowych. Skazani są oni na znaczny dowóz surowca. Dowóz ten w ostatnich latach przed wojną wynosił 5.3 miliarda marek. Znaczną zaś część surowców sprowadzić Niemcy muszą z Rosyi i z Polski, jak naftę, drzewo, len, konopie, szczeć i wiklinę.

ROMAN WOYCZYŃSKI.

Iskierki.

Kursa pogromiarstwa.

Prof. S. Maykowski przytacza w „Słowie Polskiem“ w artykule: „Machabeusze“ szereg interesujących faktów z za kulis życia szkolnej młodzieży żydowskiej we Lwowie:

„Kiedy Warszawa urządza konwentykle polsko-żydowskie, bankiety z połową kieliszków trefnych i drugą połową niestrefnionych, to prawdziwych obrazów pożycia wzajemnego, materyałów do bankietowej dyskusyi dostarcza prowincya, w tym wypadku Lwów.

We Lwowie młodzież żydowska napływa obficie w szeregi skautów-szomerów. Rozbrzmiewają ulice Lwowa i jego okolice zamiejskie żwawą pieśnią odradzających się szomerskich drużyn. Nogami i rękami karnie wymachują nowi Machabeusze i w zapale przeholowawszy Holofernesów, szukają Judyty z szóstej klasy.

Już nawet jednego Holofernesa znalazła sobie ta kompania: rozumie się polskiego. Znalazła profesora na wycieczce z malcami, którego z nadmiaru bojowej energii napadła i zelżyła, głowę jego zostawiając sobie na lepsze czasy, na okres bujniejszego rozkwitu tej pięknej organizacyi. Ta sama zajadła młodzież, grasująca pod Lwowem z pieśnią, a czasem i ze soczystą, echt machabejską prozą na ustach, którą popisuje się zazwyczaj w zetknięciu z polskimi kolegami, pobiła również nieletnich wrogów na wycieczce w Zimnej Wodzie, zaś w Brzuchowicach nie dopuszczała do pociągu chłopców z polskiego zakładu naukowego.

Skąd to się wzięło, skąd w was ożyły zniszczałe, przehandlowane, na metr wymienione miecze machabejskie? I skąd ten obcy żydom przecież popęd do pogromów, które ogłosili sprytnie przed światem jako naszą specyalność? Boć tego, co robią, nie można nazwać inaczej, tylko **przygotowawczym stopniem pogromiarstwa**“.

Trafne uwagi prof. Maykowskiego moglibyśmy tylko poprzeć spostrzeżeniami, poczynionemi na gruncie krakowskim. Że żydzi knują projekty pogromiarstwa względem ludności polskiej, o tem najlepiej poinformowano są krakowskie władze bezpieczeństwa, które już jeden taki projekt z daty styczniowej udaremniły.

POPIÓŁ.

KRONIKA.

ROCZNICA NAPOLEOŃSKA W SZKOŁACH.

Kuratoryum okręgu szkolnego lwowskiego (małopolskiego), wydało okólnik, polecający dyrekcyom i zarządom wszystkich szkół polskich, aby upamiętniły w dniu 5 maja setną rocznicę śmierci Napoleona w szkole w sposób, jaki wskażą warunki miejscowe. Okólnik zaznacza, iż tam, gdzie nie będzie można urządzić uroczystości szkolnej (poranku albo wieczorku), należy drogą osobnych wykładów, odczytów, pogadanek wskrzesić w pamięci młodzieży osobę wielkiego cesarza Francyi, przedstawić znaczenie legendy napoleońskiej w Polsce, przypomnieć i ożywić postaci tych mężów, którzy w ścisłej łączności z Francyą w służbie Napoleona pracowali dla zmartwychwstania Polski. Okólnik zaznacza, iż tam, gdzie obchód przybierze charakter uroczysty, należy zaprosić przedstawicieli misyi, komitetów, reprezentantów wojskowości lub innych grup obywateli narodowości francuskiej.

Kraków, 24 kwietnia.

WYSTAWA „REJTANA“ W MUZEUM NARODOWEM. W dniach ostatnich szereg szkół zwiedzało Muzeum Narodowe dla oglądnięcia „Rejtana“ Matejki. Wczoraj Muzeum zwiedziły gimnazya: im. H. Sienkiewicza, św. Jacka, podgórskie i V, a nadto i szkoły powszechne, w liczbie kilkuset uczniów, pod dozorem swych nauczycieli i profesorów.

WYKŁAD KS. DESGRANGES. Przypominamy, że dzisiaj, w niedzielę, o godz. 7 wiecz. będzie miał w sali Kopernika Uniw. Jagiell. pierwszy swój wykład ks. Desgranges, kanonik z Limoges we Francyi, na temat „La renaissance religieuse dans les milieux intellectuels français“ (Odrodzenie religijne w środowiskach intellektualnych Francyi).

ZJAZD MĘŻÓW ZAUFANIA ZWIĄZKU LUDOWO-NARODOWEGO. Dzisiaj (w niedzielę) o godz. 11 rozpoczną się obrady zjazdu mężów zaufania Związku lud.-narod. zach. Małopolski. Obrady toczyć się będą w sali posiedzeń Tow. wzaj. ubezp. przy ul. Basztowej 8, na I piętrze, a nie, jak było poprzednio projektowane, w Radzie powiatowej.

MASZYNIŚCI GROŻĄ BIERNYM OPOREM. Jak się dowiadujemy, w poniedziałek 25 b. m. wyjeżdża do Warszawy delegacya Związku maszynistów kolejowych, która przedłoży rządowi memoryały maszynistów i palaczy ze zjazdu, odbytego w dniach 18 i 19 b. m. w Krakowie. Termin spełnienia żądań na tle poprawy bytu tej kategoryi pracowników kolejowych upływa z dniem ostatniego b. m. W razie nieprzyjęcia przez rząd żądań maszynistów, delegacya upoważniona jest przez zjazd do zaznaczenia, że maszyniści i palacze, dla poparcia swych postulatów, będą zmuszeni chwycić się biernego oporu.

ZMIANA ROZPORZĄDZENIA O OGRANICZENIU SPOŻYCIA. Magistrat zawiadamia, że Ministerstwo aprowizacyi zarządziło zmiany w ograniczeniu spożycia, które znoszą dotychczasowy zakaz podawania w kawiarniach i cukierniach pierożków, oraz krokietów kakaowych, czekoladowych, z masy owocowej i t. p. Mleczarnie mogą podawać mleko zsiadłe i jajka, jak również cukiernie i kawiarnie kawę i herbatę o każdej porze dnia. Mleko może być podawane w ilości nie większej, jak 50 gr. na szklankę dla każdej osoby. Napoje słodkie mogą być sprzedawane pod warunkiem, że będą osłodzone miodem sztucznym lub sacharyną.

SPRZEDAŻ MIEJSKIEGO CHLEBA POZAKONTYNGENTOWEGO. Piekarnia miejska będzie wypiekała od wtorku 26 b. m. chleb żytni pozakontyngentowy i sprzedawała go będzie w miejskich kramach: przy pl. Jabłonowskich, Szczepańskim, Słowiańskim, Drzewnym, Wielopole, Wolnicy i w Podgórzu obok elektrowni miejskiej, oraz w niektórych sklepach rejonowych, a mianowicie: Pliszczaka przy ul. Mazowieckiej, Wojciechowskiego w Nowej Wsi, Burzyńskiej przy ul. Zamkowej w Dębnikach, Sikorskiego w Podgórzu, Bierowskiej w Dz. XII przy ul. Kościuszki, Cyankiewicza przy ul. Zwierzynieckiej, Burczyka przy ul. Krupniczej, Braci Kozłowskich przy ul. Podzamcze, Burczyka przy ul. Siennej, Ladzińskiej przy ul. Karmelickiej, Janika przy ul. Długiej, Olszowskiego przy Małym Rynku, oraz w sklepie Spółki handlowej przy Małym Rynku. Cena chleba 60 Mk. za 1 kg. Sprzedaż w kramach odbywać się będzie codziennie aż do wyczerpania zapasów, w czasie od godz. 8 rano do 1 w południe.

GDZIE ZIEMNIAKI DLA LUDNOŚCI MIASTA? Jak się dowiadujemy, gmina m. Krakowa sprowadziła dla ludności miasta znaczną ilość ziemniaków, które oddała do publicznej rozsprzedaży Aprowizacyi miast. Dziwne nam się wydaje, dlaczego ziemniaki te nie pojawiły się dotąd na targach miejskich?

SPRZEDAŻ CUKRU ZA KWIECIEŃ. Od środy 27 b. m. rozpocznie się sprzedaż cukru żółtego na kupony kwietniowe legitymacyi, w ilości po 400 gr. na osobę, w cenie 64 Mk. za 1 kg. Reprezentanci sklepów rejonowych, oraz konsumów, zgłoszą się po asygnaty w Biurze centralnem Magistratu, pl. WW. Świętych, w dniach 25 i 26 b. m., gdzie będą mogli natychmiast podjąć asygnowane ilości.

Równocześnie Magistrat zawiadamia, że dla odbiorców sklepu rejonowego K. Zielińskiej przy ul. Tureckiej l. 26, będzie wydawał cukier sklep rejonowy Edmunda Trzcińskiego przy ul. Barskiej l. 82.

ROZPRAWA O MORDERSTWO. Rozprawę przed sądem przysięgłych przeciw Wojciechowi Przybyłce, oskarżonemu o usiłowane morderstwo, odroczono do poniedziałku 25 b. m., celem przesłuchania dalszych świadków.

PUSZCZANIE W OBIEG FAŁSZYWYCH 1000-MARKÓWEK. Policya krakowska aresztowała ubiegłej nocy kilka osób, trudniących się puszczaniem w obieg fałszywych 1000-markówek. Między innymi aresztowano: Chaima Krakauera, 19-letn. talmudystę z Chrzanowa, 45-letn. Dawida Neuhofa, krawca, oraz 24-letn. Herscha Wertheila, kupca z Jędrzejowa. Przy aresztowanych znaleziono kilkadziesiąt sztuk falsyfikatów 1000-kowych.

NIEDOSZŁA SAMOBÓJCZYNI. Wczoraj w południe zawezwano Pogotowie ratunkowe na ul. Kochanowskiego, gdzie w mieszkaniu pod Nr. 4 Stefania B. wypiła zgęszczonego roztworu ługu w zamiarze samobójczym. Po zastosowaniu środków zaradczych, odwieziono desperatkę w ciężkim stanie do szpitala.

PRZEJECHANY PRZEZ TRAMWAJ. Wczoraj na ul. Sławkowskiej robotnika, Franciszek Hubała, dostał się pod koła tramwaju, które zmiażdżyły mu lewą nogę. Ofiarę nieszczęśliwego wypadku przewieziono do szpitala.

Z Polski i ze świata.

ZLOT SOKOLI W WARSZAWIE. Na zjeździe zarządu Związków „Sokoła“, z udziałem delegatów Pomorza i Lwowa, ustanowiono termin zlotu sokolego w Warszawie na dzień 8, 9 i 10 lipca b. r.

SOCYALISTYCZNI KAPITALIŚCI. Przedstawiciele biednych polskich proletaryuszy, posłowie socyalistyczni, milioner żydowski Dr Herman Diamand i Bronisław Ziemięcki, założyli „sobie“ — jak donosi „Monitor“ nr. 67, r. 1921 — Bank Ludowy, Tow. akc. z kap. zakł. 10,000.000 Mk.

Założycielami banku są: Dr Herman Diamand, Stefan Żmijewski, Zofia Prauss, Konstanty Demidecki-Demidowicz, Jan i Antoni Czarnocki, Antoni Buryka, Bronisław Ziemięcki.

WŁ. GRABSKI PROFESOREM UNIWERSYTETU. Były prezydent ministrów i minister skarbu, p. Wł. Grabski, objął w tych dniach na uniwersytecie warszawskim wykłady polityki agrarnej w Polsce.

OKRADZENIE Y. M. C. A. W WARSZAWIE. Nieznani sprawcy włamali się do magazynu Y. M. C. A. na Dynasach i skradli pewną ilość trykotów, ubrań sportowych, piłek, mydeł, czekolady i mleka kondensowanego. Szkoda wynosi 2 miliony marek.

Z KROSNA donoszą nam: Dnia 16 b. m. odbyło się w krośnieńskiem mieszczańskiem Towarzystwie „Zgoda“ tradycyjne „Święcone“. Poświęcenia darów wielkanocnych dokonał ks. Niemirski, który po okolicznościowem, podniosłem przemówieniu, złożył licznie zebranym członkom serdeczne życzenia.

Z POWODU SPRZEDAŻY CEGIELNI HARTMANNA W GDAŃSKU POLAKOM lamentuje gdański „Volksrat“ i zarzuca miastu Gdańskowi, iż nie kupił tego przedsiębiorstwa. „Głód pieniędzy znowu zwyciężył uczucia narodowe“ — skarży się „Volksrat“ i pyta, skąd mogą mieć Polacy tyle pieniędzy, by wykupywać „dobrych Niemców“, mimo nędznego stanu polskiej waluty?

O DOPUSZCZENIE NA LWOWSKI UNIWERSYTET WSZYSTKICH STUDENTÓW. Konferencya międzystowarzyszeniowa lwowskiej młodzieży akademickiej oświadczyła się za dopuszczeniem na uniwersytet i tej młodzieży akademickiej, która dotychczas, z powodu niespełnienia obowiązku wobec państwa, wykluczona była od korzystania ze studyów. Uchwała będzie miała wielkie znaczenie w sprawie przyjęcia na uniwersytet akademików ukraińskich, a jako czyn humanitarny i wyraz dążenia do zgodnego współżycia narodowościowego, zasługuje na podkreślenie.

WZROST ŚMIERTELNOŚCI WE LWOWIE. W miesiącu marcu zmarło w lwowskich szpitalach 133 osób — cyfry te zwiększają się z każdym miesiącem wskutek — jak twierdzą lekarze — złego odżywiania się. Ofiarami jest przeważnie inteligencya i jej dzieci.

7756 DEZERTERÓW BOLSZEWICKICH wyłapano w oddziałach powstańczych w Kijowszczyźnie w styczniu i lutym b. r. Donosi o tem bolszewicki dziennik „Kam.-Pod. Ukrosty“.

KONTRYBUCYĘ NA POWIAT KAMIENIECKI na Podolu nałożyły władze sowieckie 12 b. m. Powiat ma dostarczyć 2572 sztuk bydła, 2020 świń i 3516 owiec.

BREDNIE BOLSZEWICKIE. Prasa sowiecka wypisuje niesłychane brednie o Polsce, np. że Piłsudski uciekł, Witos formuje armię i t. d.; jednocześnie kijowski „Bolszewik“ z 3 b. m. pisze, że jeńcy rosyjscy, pozostający w obozach w Polsce, rozwijają agitacyę za sowietami wśród polskich żołnierzy, wzywając ich do obalenia polskiego rządu i że agitacya ta dała pewne wyniki w Warszawie (!).

Ze świata katolickiego.

25-LETNI JUBILEUSZ KAPŁAŃSTWA obchodził w dniu 5 b. m. ksiądz Weremund (Józef Bieniasz), b. przeor OO. Kamedułów na Bielanach, Krakowianin, przebywający obecnie we Frascati we Włoszech. Czcigodny jubilat znany był i powszechnie lubiany w tutejszych kołach obywatelskich za swój takt, niezwykłą uczynność i przymioty towarzyskie. Piastował godność przeora OO. Kamedułów w czasie wielkiej wojny. — Czcigodnemu Jubilatowi składamy z tej okazyi serdeczne gratulacye.

PRZED ZJAZDEM KATOLICKIM W WARSZAWIE. Według planu komitetu organizacyjnego, projektowane są na zjeździe trzy zebrania plenarne zjazdu, zawierające 8 referatów bez dyskusyi, oraz 18 zebrań sekcyjnych z 36 referatami z dyskusyą. Zjazd będzie miał na celu przedewszystkiem podniesienie religijności i skatolicyzowania życia całego, szczególną zaś uwagę poświęci sprawom społecznym i wychowawczo-oświatowym, oraz prasie katolickiej. Zorganizowanie komisyi prasowej komitet powierzył p. Fostowiczowi-Zahorskiemu. Komisya stowarzyszeniowo-statystyczna zorganizowała się pod przewodnictwem ks. kan. Albrechta i ks. dyr. Wyrębowskiego i już rozpoczęła swe prace. Na stanowisko drugiego sekretarza komitetu, wobec ustąpienia p. Fostowicza-Zahorskiego, został powołany p. Antoni Chaciński.

ARCYBISKUPSTWO W LUBLANIE. Rzymskie dzienniki donoszą, że zamierzone jest utworzenie arcybiskupstwa w Lublanie, z powodu wcielenia Gorycyi do Włoch. W sprawie tej mają bawić w Rzymie arcybiskup Dr Bauer i biskupi z Lublany i Djakovaru.

Judaica.

ZGON JÓZEFA REINACHA. Zmarł w Paryżu wybitny polityk, historyk i publicysta Józef Reinach, jeden z wodzów francuskiego żydostwa. Odegrał przed 30 laty wybitną rolę w kampanii przeciw gen. Boulangerowi, a potem stał na czele masońsko-żydowskiej propagandy za rewizyą procesu Dreyfusa. Był Reinach przez długie lata głównem piórem francuskiej masoneryi. Przez jakiś czas zasiadał w Izbie deputowanych; w ostatnich latach ożywiania się ducha patryotycznego we Francyi znaczenie jego zmalało.

Sprawy wojskowe.

OSZCZĘDNOŚCI W MINISTERSTWIE SPRAW WOJSKOWYCH. Warszawskie dzienniki donoszą, iż Ministerstwo spraw wojskowych przystąpiło do redukcyi oficerów i urzędników wojskowych. Ministerstwo, liczące obecnie około 1000 oficerów, ma zredukować się do 700. Znaznaczamy, iż francuskie ministerstwo spraw wojskowych w czasie wojny liczyło tylko 600 oficerów.

KWATERY OFICERSKIE. Min. Sosnkowski wydał nowe zarządzenie, dotyczące kwaterowania oficerów. Kwaterowani będą tylko ci oficerowie nieżonaci, którzy otrzymali kwatery w hotelu lub bezpośrednio z urzędu kwaterunkowego.

Zawiadomienia i komunikaty.

PROF. ST. GRABSKI O TRAKTACIE RYSKIM. Dziś o godz. 7 wieczorem w sali Tow. rolniczego, plac Szczepański 8, odbędzie się zebranie, na którem poseł Dr Stanisław Grabski wygłosi odczyt p. t. „Zadania Polski po traktacie ryskim". Wstęp za zaproszeniami, które otrzymać można w sekretaryacie Związku ludowo-narodowego, Kraków, ul. Pijarska 5, parter, między godz. 12 a 2 po południu.

Z P. Z. M. P. Walne zgromadzenie członków „Polskiego Związku muzyczno-pedagogicznego" odbędzie się w niedzielę dnia 24 b. m. o godz. 4 po poł. w sali Tow. muzycznego w pałacu Spiskim, II piętro.

ZAPOWIADANE WALNE ZGROMADZENIE członków „Tow. kolonii wakacyjnych dla uczniów szkół średnich Krakowa i Podgórza" odbędzie się dziś (w niedzielę) o godz. 11 przed południem w gimn. św. Jacka, pod przewodnictwem prez. dyr. St. Jedrzejskiego.

WYKŁADY W DOMU ARTYSTÓW (plac św. Ducha). Dziś (niedziela) J. Flach: „W stulecie Napoleona", cz. I: Wielkość Napoleona, Poniedziałek Wł. Szymański: „Mickiewicz w świetle Towianizmu". Wtorek i czwartek J. Flach: „W stulecie Napoleona", cz. II: Legenda Napoleońska; cz. III: Napoleon w poezyi.

„ZDOBNICTWO LUDOWE". W poniedziałek i czwartek t. j. 25 i 27 b. m. odbędą się w Miejskiem Muzeum przemysł. o godz. 7 wiecz. dwa odczyty prof. St. Jakubowskiego p. t. „Zdobnictwo ludowe".

KONKURS NA 50 ZAPOMÓG po 2000 Mk. dla inwalidów wojennych i wdów po poległych powiatu krakowskiego.

Ubiegający się o powyższe zapomogi winni zgłosić prośby na piśmie, z przedłożeniem dowodów wdowieństwa i inwalidztwa wojennego, do Związku inwalidów wojennych w Krakowie, plac WW. Świętych 1, do dnia 8 maja b. r.

KONKURS. Ministerstwo oświaty ogłasza konkurs na obsadzenie od dnia 1 lipca b. r. stanowiska dyrektora państw. szkoły budowy maszyn i elektrotechniki im. H. Wawelberga i S. Rotwanda w Warszawie. Podania, adresowane do departamentu szkolnictwa zawodowego Ministerstwa oświaty (Warszawa, ul. Bagatela 12), należy wnosić do dnia 25 maja b. r.

NEKROLOGIA.

† Ks. Władysław Makowiec. W Samborze zmarł katecheta gimnazyalny ks. Władysław Makowiec. Patryota nieskazitelnego charakteru, o niezwykłym darze wymowy, zajmował się pracą społeczną, narodową i humanitarną w „Gwieździe", T. S. L. i innych organizacyach. W czasie ukraińskiej inwazyi opiekował się rodzinami polskiemi, pozostałemi bez środków do życia. Cześć pamięci kapłana-patryoty!

Z teatrów krakowskich.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO komunikują: Teatr krak. będzie mógł przedłużyć o kilka dni występy K. Adwentowicza. W przeciągu tygodnia „Hamlet", oprócz poniedziałku, grany będzie we środę 27 b. m., jeden wieczór zajmie „Taniec śmierci" Strindberga, zaś dwa wieczory „Brzydki Ferrante".

Na najbliższy czas przygotowuje się „Wyzwolenie" Wyspiańskiego, oraz na jubileusz 35-letniej pracy scenicznej sympatycznego artysty, Wacława Szymborskiego, świetna komedya Bliźnińskiego „Rozbitki". Również w najbliższym czasie wejdzie na repertuar „90-letnia nowość", oryginalna komedya Niemcewicza „Dwa stoliki", odkryta niedawno przez prof. Kallenbacha.

Z TEATRU „NOWOŚCI" komunikują: We wtorek sensacyjna premiera „Błękitny mazur" Lehara. W premierze tej biorą udział najlepsze siły operetkowe, jak również nowo zaangażowany balet.

Repertuar teatru miej. im. J. Słowackiego.

Niedziela 24 b. m.: Po poł. „Don Juan" Rittnera, wieczorem „Orlątko" Rostanda.
Poniedziałek 25 b. m.: „Hamlet" Szekspira.
Wtorek 26 b. m.: „Brzydki Ferrante" Lopeza.

Repertuar Teatru Powszechnego.

Niedziela 24 b. m.: Po poł. „Królowa przedmieścia", wieczorem „Ciężkie czasy".
Poniedziałek 25 b. m.: „Faworyt".
Wtorek 26 b. m.: „Major ułanów".

Repertuar „Bagateli".

Niedziela 24 b. m.: Po poł. „Niespodzianki rozwodowe", wieczorem „Niespodzianki rozwodowe".
Poniedziałek 25 b. m.: „Panna Maliczewska".
Wtorek 26 b. m.: „Panna Maliczewska".

Repertuar „Nowości".

Niedziela 24 b. m.: Po poł. „Tajemnicza dama", wieczorem „Tajemnicza dama".
Poniedziałek 25 b. m.: „Gwiazda Kaukazu".
Wtorek 26 b. m.: (Premiera) „Błękitny mazur".

W biurze Towarzystwa Obrony Kresów Zachodnich w Krakowie złożono na plebiscyt górnośląski następujące kwoty:

Urząd parafialny w Dębnikach 679 Mk; szkoła XXIV. im. Kochanowskiego 4057 Mk; Tadeusz Cieplik 100 Mk; Wanda Kuczyńska 500 Mk; Inż. Malinowski Kiełbasiński 2866 Mk; Salomon Osiek 2866 Mk; inż. Malinowski i Kiełbasiński 3000 Mk; Szkoła LXI. im. Czarneckiego 700 Mk; szkoła św. Barbary 3150 Mk; Szkoła XIX im. Tad. Kościuszki 1100 Mk; Gmina izraelicka wm. 25.000 Mk; Polskie Zjednoczenie chrześć. związków w Szaokowie 1997 Mk; Firma „Premier" naftowa Spółka w Borysławiu 860.616 Mk; Biuro ogłoszeń H. Fallek 300 Mk; A. Kolasiński 500 Mk; Pow. Komitet plebiscytowy w Krośnie: Towarzystwo Limanowa, Białobrzegi 5000 Mk; Stow. rękodzielników żydowskich „Jad Charuzim" 2800 Mk; miasto Korczyna 28.919 Mk; Kółko rolnicze Korczyna 2160 Mk; Urząd parafialny Jasionka 200 Mk; Gmina Clebna 800 Mk; gmina Zręcin dodatkowo 360 Mk; gmina Krościenko Wyżne 3400 Mk; hr. Załuscy z Iwonicza 20.000 Mk; Mazurkiewicz D. 5000 Mk; Gmina Moderówka 1810 Mk; Gmina Jaszczew 2576 Mk; Gmina Wójkówka 872 Mk; Gmina Toroszówka 2875 Mk; Kielar M. 100 Twaróg M. 100 Mk; Gruszkoś Piotd 100 Mk; Fabryka szkła w Krośnie 15.000 Mk; — Dyr. Przybyszewski Eug. 10.000 Mk; Personal oficerski sanitarny D. O. G. Kraków 115.000 Mk; Właściciele i lokatorzy w Podgórzu 39.968 Mk; Ozyasz Keil z Łańcuta 100 Mk; Biuro bezpieczeństwa publicznego wm. 2200 Mk; parafia w Słupi 38.270 Mk; szkoła w Gorzejowej 430 Mk; Urząd gminny w Tustanowicach 300 Mk; Rafinerja nafty Dra Sigila w Nadwórnej 6940 Mk; Starostwo w Mikuliczynie 7440 Mk; gmina Majdan średni 740 Mk; Ezaja Ingeberg w Przerośli 980 Mk; Kierownictwo okręgu budowniczego w Sanoku 5040 Mk; J. Dychalowicz ze St. Sambora 6579 Mk; Gmina Tryńcza 2930 Mk; Starostwo w Peczeniżynie 5702 Mk; J. Kiper w Pruchniku 27 Mk; Komitet plebiscytowy w Rohatynie 42 Mk; Szkoła w Jaworzu 150 Mk; Starostwo w Trembowli 228 Mk; Kasyno „Klub" w Jaśle 1929 Mk; Ks. Kalaków z Turki 3000 Mk; Fr. Łańcucki z Widowsi 100 Mk; M. Wałszkiewicz z Cholowy 93 Mk; Starostwo w Złoczowie 47.660 Mk; Starostwo w Łańcucie 40.000 Mk; Starostwo w Trembowli 50.000 Mk; Ilustrowany Kurjer codzienny od stron 4200 Mk; „Illustrowany Kuryer Codzienny" 583.653 Mk; Kurs nauczycielski szkół średnich w Krakowie 220 Mk; Zbiórka u p. Siwki 175 Mk; Urząd pocztowy w Makowie 255 Mk; Kółko rolnicze w Dziekanowicach 1176 Mk; R. Ginsberg 100 Mk; Starostwo w Krakowie 9700 Mk; Urząd pocztowy Kraków II. 3370 Mk; A. Ch. Lifschuetz z Rzeszowa 1000 Mk; Zbiórka od właścicieli i lokatorów w Podgórzu 13.924 Mk; Szkoła XI. im. Dietla 145 Mk; Parafja Łodygów 4000 Mk; Administracja „Czasu" 170.000 Mk; Gimnazjum I. pryw. żeńskie 285 Mk; Administracja „Głosu Narodu" 800 Mk; Karol Gotlieb 100 Mk; Okręgowy Komitet plebiscytowy kolejowy w Krakowie 126.886 Mk; Wydział przemysłowy Magistratu 11.432 Mk; Szkoła XIX im. Tad. Kościuszki 1557 Mk; Starostwo w Nowym Sączu 4.091 Mk; — 8.977 Mk; i 5.968 Mk; Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa w Kołomyji 1040 Mk; Starostwo w Nowym Sączu 7.557 Mk; M. Przygrodzki w Kołomyji 500 Mk; Szkoła im. Konarskiego 1160 Mk; Sąd powiatowy w Podgórzu od stron 2000 Mk; Szkoła inwalidów oddział rolniczy w Mydlnikach przy D. O. Gen. 1120 Mk; L. Górka i Gemeiner 1000 Mk; Starostwo Kraków 1325 Mk; Urząd pocztowy w Wieliczce 3700 Mk; Stowarzyszenie majstrów murarskich i ciesielskich 6000 Mk; Klasa VI. b. gimn. III. 202 Mk; Kursa naukowe „Matura" 2843 Mk; Klasa VIII. gimn. p. Kaplińskiej 3255 Mk; Stowarzyszenie nauczycielek 1160 Mk; Gimn. VI. w Podgórzu 2200 Mk; Ulrich z Makowa 50 Mk; Wydz. IV. Magistratu 1320 Mk; Właściciele wraz z lokatorami w Podgórzu 11.805 Mk; Szkoła XIII. im. Mickiewicza 1454 Mk; Komitet plebiscytowy we Włocławku 56.567 Mk; Pracownicy Związku kraj. przem. 2860 Mk; Szkoła I. uzup. przem. żeńska 195 Mk; Urzędy pocztowe okręgu krakowskiego 13.157 Mk; Dzieci szkolne z Huty 643 Mk; Szkoła w Kroszycach 1150 Mk; Starostwo w Łańcucie 5000 Mk; A. Gacek z Jakubic 5202 Mk; Starostwo w Pilźnie 24.501 Mk; „Sarmacja" 3000 Mk; Starostwo w Tłumaczu 34.780 Mk; A. Sierżęga z Wiązownicy 120 Mk; Urząd podatkowy w Jordanowie 990 Mk; Starostwo w Nadwórnej 1100 Mk; Jan Tomaka z Rzeszowa 200 Mk; Stow. Polskich Kobiet „Jedność" w Rzeszowie 3323 Mk; Kier. Okręgu bud. w Przemyślu 700 Mk; Starostwo w Kosowie 29.071 Mk; XX. 120 Mk; Zwierzchność gminna w Lubzinie 100 Mk; Starostwo w Bóbrce 4358 Mk; Zwierzchność gminna w Brzeźnie 750 Mk; Starostwo w Peczeniżynie 3317 Mk; Starostwo w Horodence 6440 Mk; P. Gebel 100 Mk; Starostwo w Trembowli 40.000 Mk; Starostwo w Żółkwi 77.052 Mk; Starostwo w Łańcucie 50.000 Mk; Starostwo w Bóbrce 10.235 Mk; Ks. Fr. Fudala z Łężyn 200 Mk; Starostwo w Trembowli 10.000 Mk; Starostwo w Białej 760 Mk;

Z Pałacu Sztuki.

Wystawa Wyczółkowskiego.

Pierwsza, jubileuszowa wystawa urządzona w Pałacu Sztuki, ku uczczeniu pięćdziesięciolecia niezmordowanej pracy twórczej Leona Wyczółkowskiego, obejmuje wszystkie kierunki sztuki plastycznej — malarstwo olejne, akwarele, pastele, rysunki, autolitografie, akwaforty, a nawet rzeźba reprezentują godnie swego twórcę. Portrety i kompozycye, pejsaż tatrzański i morze, Stary Kraków i architektura wzięła martwa natura, kwiaty, studya sosen — dają żywy obraz wszechstronnego talentu Wyczółkowskiego. W sali głównej gmachu Towarzystwa Sztuk Pięknych jest jedna ściana, niejako punkt ciężkości całej wystawy, która daje możność retrospektywnego przeglądu linii, po której szedł talent artysty, począwszy od roku 1876 aż do roku 1914. Jest tu „Głowa starca" jeszcze z czasów monachijskich, jest jeden z nielicznych obrazów kompozycyjnych „Zamordowanie Szczęsnej Potockiej", jest najsilniejszy wyraz impresyonizmu w malarstwie polskiem „Orka", która powstała na Ukrainie, zdala i niezależnie od budzącego się na zachodzie impresyonizmu i jest wreszcie ostatni wyraz twórczości Wyczółkowskiego: „Autoportret" z r. 1914. Obecna wystawa (ze zbiorów F. Jasieńskiego) potrwa do 20 maja, poczem zostanie otwartą druga wystawa jubileuszowa Wyczółkowskiego, na którą złożą się dzieła artysty, będące własnością innych zbieraczy.

Uczczenie marsz. Trąmpczyńskiego.

Warszawa. P. A. T. Przedstawiciele wszystkich klubów sejmowych zebrali się dzisiaj, aby złożyć życzenia marszałkowi Sejmu, p. Trąmpczyńskiemu z powodu imienin. W imieniu stronnictw przemawiał p. Głąbiński, podnosząc zasługi marszałka pierwszego polskiego Sejmu ustawodawczego.

Marsz. Trąmpczyński podziękował, podkreślając w odpowiedzi, że zasługa uchwalenia konstytucyi należy się Sejmowi, który, jego zdaniem, jest lepszy, niż wydawane o nim sądy.

Pos. Sołtyk wręczył marszałkowi oprawiony egzemplarz ustawy konstytucyjnej z odpowiednią dedykacyą.

Wreszcie przemawiał przedstawiciel klubu sprawozdawców parlamentarnych, red. Nowakowski, podkreślając zasługę marszałka około doprowadzenia do wspólnego mianownika rozbieżnych prądów pod hasłem: „Salus reipublicae suprema lex".

JEDNOLITY FRONT NIEMIECKI.

Warszawa. (Telef. wł.). Istniejące w Polsce dwie organizacye niemieckie „Deutsches Verein" i „Deut. Centr. Arbeit Gemeinschaft" połączyły się w jedną organizacyę dla obrony praw mniejszości niemieckiej.

Antypolska działalność bisk. Matulewicza

Wilno. (E. E.). Wrogie dla polskości stanowisko bisk. Matulewicza znajduje potwierdzenie w jaskrawych faktach litwinizowania i białoruszczenia polskich parafii na Wileńszczyźnie i w korytarzu polskim. Akcya ta wywołuje żywe oburzenie kleru i społeczeństwa, szczególnie mas ludowych. Jest ona prowadzoną konsekwentnie już od dłuższego czasu i przyniosła rezultaty. Na podstawie rozporządzenia bisk. Matulewicza skasowano kazania, katechizacyę dzieci i spowiedź w języku polskim, zastępując go białoruskim. Równolegle z działalnością antypolską Matulewicza szerzy się agitacya białoruska o zabarwieniu bolszewickiem, kierowana z zewnątrz przez komunistów mińskich.

PRZYJACIELSKA PROPOZYCYA.

Warszawa. (Telef. wł.). Rząd sowiecki zaproponował rządowi kowieńskiemu wysłanie rosyjskich oficerów sztabu generalnego, jako instruktorów dla organizacyi armii litewskiej i znacznej ilości broni, jakoteż amunicyi. Litwa propozycyę tę odrzuciła.

Czechosłowacya na rozstajnych drogach

Praga. P. A. T. (W. B. K.). „Prawo Lidu" donosi, że mówiąc w interwiewie o udziale Czechosłowacyi w sankcyach, dr Benesz powiedział m. in.: Niemcy obecnie szybko zubożeją. Niemcy powiedziały sobie, że muszą uprawiać taką politykę, by im w dniu 1 maja nie były nałożone zbyt wielkie sumy odszkodowań. Rachuby niemieckie były fałszywe. W sprawie sankcyi istnieją dla Czechosłowacyi dwie drogi: gdyby Czechosłowacya stanęła po stronie Niemiec, wówczas byłaby zniszczona w przeciągu 6 miesięcy i wciągnięta w katastrofę. Węgrzy i Polacy widzieliby to chętnie (!). W razie nie przyłączenia się do sankcyi zostałby eksport czeski do Rumunii i Jugosławii zamknięty. Jeżeli Czechosłowacya przyłączy się do sankcyi, wówczas będzie to miało również niepomyślne skutki, ponieważ 40% eksportu czeskiego idzie do Niemiec. — Byłoby szaleństwem zupełnie oderwać się od Niemiec. Skutki sankcyi — zakończył Benesz — będą dla nas niedobre. Państwo musi się starać o to, by je sparaliżować. Jest to kwestyą całej naszej przyszłości którą należy pojmować nie tylko politycznie, ale i gospodarczo.

UNIA CERKWI CZESKIEJ I SERBSKIEJ.

Praga. P. A. T. Z Ołomuńca donoszą, że toczyły się tam obrady narodowej cerkwi czesko-słowackiej. Na naradach tych postanowiono połączyć się ze serbskim kościołem na podstawie tradycyi Cyryla i Metodego. Cerkiew czeska pozostanie mimo to autonomiczną. W niedzielę odbędzie się w miejscowości Chudobin koło Litawy wyświęcenie pierwszego czesko-słowackiego kapłana.

„Walka pokojowa" Rosyi z Polską.

Warszawa. (Telef. wł.). „Petit Parisien" podając wiadomość o udaniu się delegacyi sowieckiej do Warszawy, podkreśla, iż w chwili obecnej rozpoczyna się między Polską a Rosyą sow. walka pokojowa. Podpisując układ ryski i nawiązując z Polską stosunki handlowe, bolszewicy nie zapomną ani na chwilę, że Polska stoi im na drodze do Europy zachodniej. Militarnie okazali się bolszewicy słabsi od Polski; posiadają jednak oni broń wypróbowaną, a jest nią propaganda.

Ruch powstańczy w Rosyi.

Warszawa. (Telef. wł.). Według doniesienia z Kopenhagi, w Rosyi wybuchły znowu powstania, Antonow podburzył gubernię tambowską, woroneską i kurską. W zagłębiu donieckiem wybuchły rozruchy. Tatarzy zajęli szereg miejscowości na Krymie.

TROCKI WSZĘDZIE POMOŻE...

Warszawa (Telef. wł.). Trocki zamierza sam osobiście udać się na Syberyę w celu stłumienia powstania.

USTĘPSTWA RZĄDU SOWIETÓW.

Warszawa. (Telef. wł.). Rząd sowiecki ogłosi wkrótce dekret, znoszący nacyonalizowanie tych majątków, które przed wojną przedstawiały wartość więcej niż 7.500 funtów szterlingów. Majątki te będą oddane prawym właścicielom.

OBYWATELE ROSYI MUSZĄ ODDAĆ ZEGARKI.

Praga. P. A. T. Dzienniki czeskie cytują doniesienie „Izwiestii", według którego rada ludowych komisarzy zarządziła konfiskatę złotych zegarków, znajdujących się w posiadaniu prywatnem, aby w ten sposób złożyć fundusz na zapłacenie towarów sprowadzonych z zagranicy.

Strajk w Anglii.

Londyn. P. A. T. Reuter. Lloyd George konferował wczoraj z przedstawicielami właścicieli kopalń i górników. Spotkają się oni ponownie w poniedziałek. Panuje przekonanie, że uzyskano postępy w sprawie wynalezienia podstawy do rokowań.

Ratyfikacya pokoju z Węgrami.

Warszawa. (Telef. wł.). W wiedeńskich kołach politycznych panuje opinia, iż ratyfikacya pokoju z Węgrami będzie przyspieszona. Nastąpi ona w ciągu najbliższych czterech tygodni. W 14 dni po ratyfikacyi Węgry zachodnie będą oddane specyalnej komisyi międzyaliancklej, kóre następnie przekażą je Austryi.

WYRAZY SYMPATYI DLA POLSKI W SEJMIE WĘG.

Budapeszt. P. A. T. Węg. B. kor. donosi: Na posiedzeniu zgromadzenia narodowego prof. uniw. Szadeczky z okazyi pobytu delegacyi warszawskiej Izby handlowo-przemysłowej dał wyraz sympatyom, które łączą Węgry z Polską. Kraje te łączy historya, łączy wspólność interesów i dawniej łączyły granice. Mowca spodziewa się, że także Węgry, podobnie jak Polska, zmartwychpowstaną. Należy powitać polskich gości, albowiem Polska jest jedynym narodem, który stanął po stronie Węgier i sprzeciwił się pokojowi z Trianon i zażądał wspólnych granic z Węgrami.

INTERNOWANIE KAROLA HABSBURGA.

Praga. P. A. T. Czeskie Biuro prasowe donosi z Paryża o pogłoskach, jakoby rząd szwajcarski rozważał możność internowania ekscesarza Karola na zamku Heidegg, wraz z tem zostałaby oznaczoną granica, w jakiej b. cesarz mógłby się poruszać.

Praga. P. A. T. Narod. rada czesko-słowacka w Pradze odbyła posiedzenie, na którem przyjęto rezolucyę, aby wszystkie państwa, powstałe na gruzach monarchii Habsburskiej, żądały gwarancyi w sprawie uniemożliwienia raz na zawsze powrotu Habsburgów na tron węgierski.

Sprawa Austryi.

Londyn. P. A. T. Reuter. Lloyd George oświadczył w Izbie gmin, iż nie jest pewnym, czy poza Francyą, Anglią, Włochami, Japonią, inne państwa zgodzą się na to, aby odroczyć swoje pretensye do czynnego majątku austryackiego. Jednakże uzyskanie zgody tych państw nie będzie trudne. Najważniejszem jest, aby mocarstwa w tej sprawie postąpiły jednomyślnie.

Paryż. P. A. T. A. Havasa. Austryacki poseł Eichhof przybył do ministerstwa spraw zagranicznych i przedstawił stanowisko rządu austryackiego w sprawie ostatnich manifestacyi za przyłączeniem Austryi do Niemiec.

Zwycięstwo Greków?

Ateny. P. A. T. Ze Smyrny donoszą: Bitwa pod Tulubunar zakończyła się po trzydniowem trwaniu zwycięstwem Greków. Po stronie Turcyi wzięło w tej bitwie udział 6 dywizyi i 3 samodzielne pułki.

100 UMÓW MIĘDZYNARODOWYCH.

Genewa. P. A. T. Havas. Wielka Brytania przedłożyła sekretaryatowi Ligi Narodów umowy zawarte świeżo przez rząd angielski. Dotąd zarejestrowała Liga Narodów ponad 100 międzynarodowych umów, z czego przypada na Anglię 22, na mocarstwa reprezentowane w Radzie ambasadorów 13, na Francyę 12 i t. d.

Różne wiadomości.

Bukareszt. (E. E.). W przyszłym tygodniu wyjeżdża do Warszawy i Gdańska przedstawiciel rządu rumuńskiego Filaliti, udający się następnie do Rewla, celem nawiązania rokowań z przedstawicielami Rosyi sowieckiej.

Bukareszt. (E. E.). Rumuńska komisya odszkodowań identyfikowała cały szereg maszyn niemieckich, pozostających obecnie we władaniu Niemców. Znaczną część tych maszyn wysłano już z powrotem do Rumunii.

Bukareszt. P. A. T. Radio. Parlament rumuński przyjął ustawę o udziale w 50% opłacie na eksport niemiecki.

Wiedeń. (E. Expr.) Konferencya w Portorose odbędzie się 30 b. m. Anglię zastępować będzie pułk. Dent, Amerykę pułk. Smith, Francyę adm. Faton.

Nowy Jork. P. A. T. Prasa pochwala odmowne stanowisko Hardinga w sprawie pośrednictwa i przyjmuje jego decyzyę jako dowód wyraźnej solidarności Ameryki z państwami sprzymierzonemi i zaprzyjaźnionemi.

Wiadomości gospodarcze.

WOLNY HANDEL NAFTĄ I WĘGLEM ma być wprowadzony w ciągu lipca — jak donoszą z Warszawy.

PRZESILENIE W PRZEMYŚLE GÓRNOŚLĄSKIM, o którem tyle piszą gazety niemieckie, przedstawia się obecnie w innem świetle. Stwierdzono, że firmy niemieckie wydały rozporządzenie, aby nie dokonywać żadnych tranzakcyi z firmami polskiemi i nie przyjmować od nich zamówień. Rzekome przesilenie w przemyśle górnośląskim wywołano jest sztucznie przez Berlin.

SOCYALIZACYA PIEKARŃ. „Temps" donosi, że hiszpański minister handlu i rolnictwa, M. La Cierra, zapowiedział w senacie socyalizacyę wszystkich piekarń w Madrycie. Socyalizacya będzie przeprowadzona jako próba. Piekarnie będą wywłaszczone.

NA TARG od 16 do 22 b. m. spędzono: bydła rogatego 694, cieląt 972, nierogacizny 488, razem 2154 zwierząt. Płacono za jeden centnar metryczny żywej wagi: buhaje od 6600—11.000 Mp: woły od 8700—14.000 Mp; krowy od 6500—12.000 Mp; jałownik od 8000—12.000 Mp; cielęta od 7000—11.000 Mp: nierogaciznę tuczną od 7000—11.000 Mp; bitej wagi: nierogaciznę od 17.000—25.800 Mp. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcyę 2116 sztuk, na konsumcyę innych gmin kraju 38 sztuk. Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

W porównaniu ze spędami w przeszłym tygodniu było 974 sztuk mniej.

WYKAZ GIEŁDY W KRAKOWIE

z dnia 23 kwietnia 1921 r. L. sz.

	Płacą	Żądają	Transakc.
Waluty i dewizy:			
Dolary St. Zj.	797·—	825·—	—·—
„ kanadyjskie	—·—	—·—	—·—
Franki francuskie	57·—	59·—	59·—
„ belgijskie	—·—	—·—	—·—
„ szwajcarskie	—·—	—·—	130·—
Funty szterlingi	—·—	—·—	—·—
Marki niemieckie	11·25	12·25	11·75
Korony austryackie	1·15	1·20	1·20
„ czecho-słowackie	10·—	11·—	10·50
„ szwedzkie	—·—	—·—	—·—
„ duńskie	—·—	—·—	—·—
„ norweskie	—·—	—·—	—·—
Lei rumuńskie	11·—	12·—	—·—
Liry włoskie	50·—	52·—	—·—
Marki fińskie	—·—	—·—	—·—
Floreny holenderskie	—·—	—·—	—·—
Ruble carskie po 500 rb.	—·—	—·—	—·—
„ dumskie „ 100 „	—·—	—·—	—·—
„ „ „ 1000 „	—·—	—·—	
Papiery lokacyjne:			
4% Poż. kraj. F. 1893	92·—	94·—	—·—
4% „ „ szkolna R. 1908	82·—	84·—	—·—
4½% Poż. kraj. z r. 1913	91·—	93·—	—·—
4½% „ „ „ 1914	91·—	93·—	—·—
4% Poż. m. Krakowa z r. 1908	85·—	87·—	—·—
4% „ „ Lwowa	86·—	88·—	—·—
4½% Obl. kom. Banku kraj.	92·—	94·—	—·—
4% „	86·—	88·—	—·—
4% „ kolej.	84·—	86·—	—·—
4½% Listy zast. Banku kraj.	103·—	105·—	—·—
4% „	98·—	100·—	—·—
4½% „ „ Banku hipot.	99·—	101·—	—·—
4% „ „ „ 60 l	95·—	97·—	—·—
4½% „ „ Bku Małopolskiego	98·—	100·—	—·—
4½% „ „ Ziem. Banku Kred.	95·—	97·—	—·—
4½% „ „ Tow. Kredyt. ziem.	104·—	106·—	—·—
4% „	97·—	99·—	—·—
Akcye bankowe:			
Polski Bank Przemysłowy I—IV em.	530·—	580·—	—·—
„ „ V em.	—·—	—·—	—·—
Bank Hipoteczny	680·—	740·—	—·—
„ Małopolski	750·—	800·—	—·—
Ziemski Bank Kredytowy	675·—	725·—	—·—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	700·—	—·—	—·—
Bank Ziemski dla Kresów, Łańcut	—·—	—·—	—·—
Bank Handlowy w Warszawie	—·—	—·—	—·—
Bank Kredytowy w Warszawie	—·—	—·—	—·—
Bank Związku Spółek Zarobkowych	4200·—	4600·—	—·—
Bank Komercyalny	—·—	—·—	—·—
Wiedeński Bank Związkowy	—·—	—·—	—·—
„Merkur" T. A. Bank i Kantor wym.	—·—	—·—	—·—
Akcye Tow. handl. i przem.:			
Polskie Tow. handlowe I i III em.	950·—	950·—	—·—
Polskie Tow. Hand. (PT.H.). IV em.	600·—	700·—	645.—
Handlowa Spółka akc. „Lupax"	—·—	—·—	—·—
Polski „Glob" Tow. transport.-handl.	1750·—	1850·—	—·—
Żegluga Polska	—·—	—·—	—·—
Warsz. Tow. akc. Handlu i Żeglugi	—·—	—·—	—·—
Zieleniewski	6500·—	7200·—	7000·—
Warsz. Ska akc. Budowy Par. I. em.	—·—	—·—	—·—
Warszaw. Sp. akc. Bud. Par. II. em.	2000·—	2200·—	—·—
„Lemitem" fabryki maszyn roln.	4000·—	4400·—	—·—
„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln.	2600·—	2900·—	—·—
Trzebinia fabr. masz. i narz. roln. 4em	2300.—	2500.—	—·—
Huta żelazna, Kraków	—·—	—·—	—·—
„Autometor" fabryka samochodów	2100·—	2300·—	2200·—
Fabr. Portland-Cementu, Szczakowa	—·—	—·—	—·—
„Górka" fabryka cementu	6300·—	7000·—	—·—
Gal. akc. Zakłady Górnicze Siersza	5300·—	5600·—	—·—
„Topega" Tow. dla przeds. górnicz.	7200·—	7500·—	—·—
Ska akc. przem. naf. i gazów ziemn.	—·—	—·—	—·—
Karpackie Towarzystwo naftowe	—·—	—·—	—·—
Akcyjne Tow. naftowe „Galicya"	—·—	—·—	—·—
A. T. dla przem. ol. skal. (d. B Fanto)	—·—	—·—	—·—
Polska Nafta	2850·—	2850·—	—·—
Elektrownia w Sierszy III. em.	1700·—	1800·—	—·—
„Sikos" T. A.	8600·—	8800·—	—·—
„Pezet" Powszechne zakłady budowl.	1050·—	1150·—	—·—
Fabryka przetw. Huszcz. w Trzebini	2100·—	2300·—	—·—
„Krakus" Zjedn. fabr. przetwor. wysk.	3600·—	3800·—	—·—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	5500·—	5800·—	—·—

KURSA.

Zurych. P. A. T. Zamknięcie giełdy: Berlin 865, Holandya 200.80, N. York 577, Londyn 22.70, Paryż 42.10, Medyolan 27, Bruksela 42.80, Kopehanga 104.50, Sztokholm 136.50, Chrystyania 91.75, Madryt 79.85, Buenos Ayres 182, Praga 780, Budapeszt 2.17 i pół, Zagrzeb 4.05, Bukareszt 890, Warszawa 0.69, Wiedeń 1.50, austr. stempl. 0.98.

Warszawa. P. A. T. Waluty: Dolary Stanów Zjedn. gotówka: tranz. 819—817, sprzedaż 819, kupno 790, franki franc. gotówka: sprzedaż 62, kupno 59.

NADESŁANE.

Podziękowanie.

Całem sercem dziękujemy Panu Drowi Surzyckiemu i Drowi Frączkiewiczowi za troskliwą i bezinteresowną opiekę w czasie ciężkiej choroby ś. p. Maryi Stonińskich Zollowej, oraz wszystkim tym, którzy pospieszyli oddać Jej ostatnią przysługę, jak: Przewielebnym Ks. Kanonikom Massnemu i Ks. Kanonikowi Capucie, ks. profesorom Rychlickiemu, Świderskiemu, Hanuszce, Towarzystwu Handlowemu, wszystkim znajomym i życzliwym i przyjaciołom. Dzieci i Rodzina.

JONAS JONASSON.

KRZYWOPRZYSIĘSTWO.

6

— To jednak szczególne, co wygadują we wsi — zaczął proboszcz — o tem, kto pierwej zatonął: Jon, czy Bjarni. Głupia historya — podobno Torstein i Halldor wywołali całą tę kwestyę — nie wiecie, kto rozpuszcza te brednie?

— Co? miałożby jeszcze być wątpliwe, który z nich utonął wcześniej? — zawołał Torkell żywo, patrząc na pastora.

— Tak, właśnie. Oto w tych dniach rozeszła się lotem błyskawicy plotka, jakoby Jon utonął pierwszy — to nie zgadza się wcale z tem, co mnie i Heldze w dzień po samym wypadku opowiadali Torstein i Halldor.

— Nie ulega chyba wątpliwości, że Jon utonął pierwszy — odezwał się spokojnie Torkell — ale oto stoją przecież obaj naoczni świadkowie, oni nam powiedzą najlepiej.

— Jon utonął najpierw — zaczął Torstein — tak, naturalnie... jego przecież trafił maszt, raniąc w głowę. Cóż, Halldorze, czy nie tak było?

— Tak, hm... juści... było... Jon — bełkotał Halldor, blady, jak trup, mnąc kurczowo czapkę w ręku.

— To jednak ciekawe. Torsteinie — mówiłeś przecie a właściwie obaj mówiliście, że Bjarni utonął najpierw — pamiętacie, gdyście opisywali wypadek mnie i Heldze?

— Hm, jeżeli tak, tośmy się omylili albo zagadali... chociaż, nie zdaje mi się, abyśmy to powiedzieli — odparł Torstein tonem najobojętniejszym w świecie. — Ja może wtedy zresztą niedobrze sobie przypominałem, ale gotów jestem złożyć świadectwo, gdziekolwiekby to było. Cóż ty na to, Halldorze?

Ale Halldor znikł — nie mógł dłużej słuchać.

— I chcesz na to przysięgać, gdyby do tego przyszło? — zapytał pastor w najwyższem oburzeniu.

— O, myślę, że zostanę przy tem, co powiedziałem — odrzekł, krzywiąc się Torstein, przyczem patrzał to w dół, to w górę, na pułap, a wreszcie na Torkella. Potem wziął kapelusz i wyszedł.

Halldor pojechał sam do domu; ciężko mu było na sercu. Nie był zupełnie pewny, czy ów znak w kościele był wystarczający. Nie mógł zaznać spokoju, wciąż dręczyła go niepewność. Nie miał odwagi kłamać, a jednocześnie brakło mu siły ducha, aby odtrącić propozycyę Torkella. A przytem, tam, w izbie, padły kości — Torkell wygrał a on przegrał.

— Ha, niech będzie, co chce; muszę nabrać ducha, żal tu nic nie pomoże — mówił sam do siebie, prostując się, gdy zsiadł z konia pod domem. Odprzągł siwka, zjadł wieczerzę i położył się spać.

VI.

Z upływem czasu nie pozostało tajemnicą, że rozchodzą się dwojakie, różne relacye o śmierci Jona i Bjarniego. Przyjaciele Helgi, a była ich niemała liczba razem z proboszczem, byli przekonani, że pierwsze sprawozdanie, które Torstein i Halldor dali zaraz pierwszego dnia, odpowiadało prawdzie i Bjarni utonął pierwszy; inni jednak stawali po stronie Torkella i późniejszego opowiadania komorników. Wieść o tem doszła do starosty i innych wpływowych ludzi i sprawa wydała im się niejasną.

We wsi poszeptywano sobie, że Torkell pojechał do komorników, że oni obaj nazajutrz byli w Bjegeirsvik, a Halldor zachowuje się odtąd jakoś dziwnie. Niejeden był bardzo niedaleko prawdy, lecz nie wszyscy mieli odwagę mówić o tem głośno, gdyż po śmierci wójta Jona był Torkell najpoważniejszym człowiekiem we wsi i miał widoki zostać następcą nieboszczyka.

W sobotę dwudziestego trzeciego tygodnia letniego miało się odbyć przesłuchanie w tej sprawie i spodziewano się, że tego dnia wyjdzie na wierzch prawda. Aby spadkobiercom oszczędzić kosztów, postanowili starosta i Torkell rozprawę przeprowadzić w biurze starostwa.

Torkell popłynął do miasta dużą łodzią, na którą zabrał i obu komorników. Oni byli jedynymi świadkami wypadku, to też nikogo innego nie wezwano. Lecz prócz nich przybyli: proboszcz z Helgą, a z nimi kilku gospodarzy, którym Torstein i Halldor opowiadali wszystko pierwszego dnia zupełnie tak, jak pastorowi i Heldze — zgłosili się oni jako dobrowolni świadkowie.

Torkell wyuczył komorników, jak mają mówić i radził im przytem nie zawikłać się w sprzeczności. Torstein był w dobrym humorze, zapewniał, że od dawna wie, co ma mówić, pamięć ma nie tak krótką i nie głupi dać się złapać.

Halldor zaś był nadzwyczaj małomówny, spoglądał na Torsteina, to znów na Torkella i na wszystkie pytania odpowiadał twierdząco. Wciąż tonął w zadumie — nie wątpił bynajmniej o tem, jak należy mówić, lecz bał się bardzo, aby się nie zagadał i zamiast Jan, nie powiedział Bjarni i naodwrót. Najważniejsze było, mówić dokładnie to samo, co Torstein i pozostać przy tem, co raz powiedział.

Na krótko przed udaniem się do starosty wezwał Torkell obu komorników do siebie i wziął ich na kilka minut rozmowy do ustronnego kącika. Między składami jakiegoś kupca wynalazł ciasny korytarz, który od tyłu zamykał poprzeczny budynek, a w którego jednej części ustawione były próżne beczki tak, że za niemi wytworzyła się znakomita kryjówka. Torkell przecisnął się między beczkami, tamci dwaj za nim postępowali. Najpierw odkorkował butelkę, aby pokrzepić swoich świadków. Torstein łyknął sobie porządnie i pięknie podziękował. Potem Torkell podał flaszkę Halldorowi; ten wahał się pierwotnie, lecz po chwili chwycił butelkę i pił tak obficie, że Torkell zaniepokoił się i odebrał mu ją, mówiąc:

— Teraz nie tak dużo, Halldorze kochany, po wszystkiem dostaniesz więcej.

Wetknął flaszkę do kieszeni i powiedział dobitnie:

— Mam nadzieję, że się nie dacie zbałamucić, chociażby wam nawet starosta kazał przysięgać.

— Naturalnie, niech Bóg uchowa! — zawołał Torstein. — Ale potem dostaniemy to, co się nam jeszcze u was należy?

— Tak, rozumie się, jak się tylko ta historya skończy — odrzekł Torkell — możecie się na mnie spuścić; a ty, Halldorze, naturalnie, przysięgniesz także?

— Czy to konieczne? Czy może do tego przyjść? — pytał tamten, a zimny dreszcz go przechodził.

— No, nie ulega wątpliwości! Ale jeżeli nie będziesz chciał przysiądz, oskarżą cię o kłamstwo i fałszywe świadectwo — już ja się o to postaram.

— W takim razie muszę przysiądz, jeżeli i Torstein przysięgnie — chociaż myślałem, że nie przyjdzie do tego.

— O tak, przyjdzie do tego z największą pewnością, a jeżeli nie zechcesz przysięgać, my pogadamy z sobą, chociaż nieco później.

— Naturalnie, że przysięgniesz także, Halldorze, o to niema się co spierać — odezwał się gwałtownie Torstein. — Jeszczeby mi tego trzeba, żeby mnie piętnowano kłamcą.

— Rozumie się, że i on, szelma, przysięgnie, jestem pewny. Jeżeli nie, nie dostanie potem nic odemnie — powiedział Torkell do Torsteina, jak gdyby tamten był nieobecny.

— Dobrze, już dobrze, przysięgnę, dajmy już temu spokój — odrzekł Halldor, podochocony trochę wódką.

Torkell raz jeszcze upominał obu, aby mówili prawdę, poczem wszyscy trzej poszli do starosty.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca: w zastępstwie Polskiej Spółki prasowej K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. Jan Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.